

1 grudnia 2020 roku

Frédéric PETIT

Sprawozdanie na temat praworządności w krajach Unii Europejskiej: Pierwszy krok do budowania

Czy pomoc przewidziana w europejskim pakiecie odbudowy powinna być uwarunkowana od przestrzegania praworządności? Polskie i węgierskie weto z 16 listopada doprowadza Unię Europejską do kolejnego nie pierwszego przecież kryzysu.

To niefortunne wydarzenie – z którego prędzej czy później trzeba będzie znaleźć wyjście – spowodowało jednak szkody uboczne, uniemożliwiając skuteczną i spokojną debatę na temat praworządności w Unii. Owa owocna dyskusja została podjęta przez nową Komisję i jej przewodniczącą Ursulę von der Leyen, która opublikowała 30 września b.r. bezprecedensowy raport na ten temat.

Większość osiągnięć dokonanych dzięki integracji europejskiej wydają nam się szybko tak naturalne i tak oczywiste, jakby istniały od zawsze. Młodsze pokolenia często zapominają o długiej drodze, którą pokonano w ciągu ostatnich trzydziestu lat: niewyobrażalne kilka lat temu zniesienie roamingu (*) jest na przykład dziś oczywiste... Podobnie jest w przypadku debaty na temat praworządności i jej monitorowania przez Unię Europejską, która dopiero przyciągnęła uwagę opinii publicznej w państwach członkowskich.

Opublikowane przez Komisję sprawozdanie na temat praworządności stanowi kompleksowy przegląd tej problematyki w każdym z państw członkowskich, a tym samym w całej Unii Europejskiej. Składa się on z 27-u rozdziałów zawierających szczegółową i bezstronną analizę, pozwalającą zrozumieć całą złożoność niezbędnych zmian. Wszystkie kraje są potraktowane jednakowo i każdy z nich może podzielić się swoimi „dobrymi praktykami”. Istotną nowością

jest to, że Komisja zobowiązała się do corocznej procedury, która pozwala na regularne monitorowanie i daje możliwości dyskusji i wsparcia pomiędzy 27 państwami członkowskimi.

Z punktu widzenia Francuza mieszkającego w Warszawie, ostra krytyka krajów zachodnich wymierzona w Polskę i w praworządność jej władzy może wydawać się w pewnym sensie przesadzona, nawet kiedy nie jest pozbawiona podstaw. Taka reakcja wskazuje jednak na głęboki brak znajomości historii i procesów zachodzących w krajach byłego bloku sowieckiego.

Długo przed upadkiem komunizmu, NSZZ Solidarność był głęboko podzielony. Po 1989 roku pozostawało pytanie: jak radzić sobie z „pamięcią” czterdziestu lat komunizmu? Czy należy „oceniać” i wykluczyć wszystkich, którzy byli podejrzani o wspieranie reżimu, czy też znaleźć „umiarkowany środek”, umożliwiający doprowadzenie do „przejrzystości” bez tworzenia niepotrzebnych podziałów? Podobne pytania są nadal aktualne we wszystkich krajach byłego bloku sowieckiego.

Aby zrozumieć zagrożenia praworządności w dzisiejszej Polsce konieczne jest mieć na uwadze ten kontekst historyczny. PiS gra na sporach wokół pamięci komunizmu od początku swego istnienia, co tłumaczy w szczególności odmowę przystąpienia do Platformy Obywatelskiej (PO) pod koniec lat 90. PiS powstał na nienawiści wobec komunizmu. Jednak obecnie stosuje on podobne metody w rządzeniu. Nawiązuje do wartości będących oczywiście w opozycji do władzy komunistycznej, ale które są równie górnolotne, dogmatyczne i quasi-religijne

[*] Taryfy roamingu, czyli dopłaty za korzystanie z telefonu komórkowego za granicą zostały zniesione dla krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego w 2017 r.

jak za czasów PRL-u: nacjonalizacja firm (a co za tym idzie osłabienie skuteczności ich zarządzania), mnożenie organów kontroli, powrót do koncentracji mediów publicznych, ponowna centralizacja niektórych ważnych sektorów (banki i firmy ubezpieczeniowe), sięganie do demagogicznych obietnic, które nie zawsze są odpowiednio finansowane... Posunięto się nawet do reorganizacji przywództwa kraju wokół 'Partii' i jej 'Prezesa' Jarosława Kaczyńskiego, którego wpływ przekracza władzę samej Rady Ministrów i innych demokratycznie wybranych przedstawicieli! Fala demonstracji na rzecz aborcji, która wstrząsnęła krajem w ostatnich tygodniach, nie jest bez związku z ogólnym poczuciem niezadowolenia obywateli wobec autorytarnych metod zarządzania krajem.

Sytuacja w zakresie praworządności w Polsce dotyczy nas wszystkich: dlatego ważne jest, aby zrozumieć, skąd się bierze to realne i niepokojące niebezpieczeństwo, niezależnie od tego, czy mieszkamy w Warszawie, Lizbonie, Paryżu, Kopenhadze czy Warnie.

Dla porównania, można powiedzieć, że kiedy jakiś skrajny ruch polityczny zwycięża w wyborach, nawet jeśli odbywa to tylko w lokalnych wyborach do gminy

w jednym z państw członkowskich, dotyczy to tak naprawdę wszystkich demokratów, niezależnie od tego, gdzie żyją w Europie. Wiadomo, że walka z tymi partiami i ruchami przebiega na poziomie krajowym, a nie tylko lokalnym. Próby oszczędzania danej gminy czy części elektoratu, nie miałyby sensu. Walka ta, aby była skuteczna, musi opierać się na wysłuchaniu świadectw, na przeprowadzaniu badań i na analizie wszystkich mechanizmów, które doprowadziły niektórych współobywateli do wspierania takich ruchów.

Dlatego sprawozdanie Komisji Europejskiej otwiera nowy proces. Każdy z nas, kto rozważa te kwestie uwzględniając całą ich złożoność, wnosi swój wkład w powolną konstrukcję naszej wspólnej europejskiej przestrzeni publicznej, która nie została jeszcze w pełni ukształtowana, ale zasługuje, aby zaistnieć.

Frédéric Petit

Posel wybrany przez Francuzów mieszkających za granicą (Niemcy, Europa Środkowa, Bałkany), członek Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Możesz przeczytać wszystkie nasze publikacje :
www.robert-schuman.eu

Dyrektor publikacji : Pascale JOANNIN

FUNDACJA ROBERTA SCHUMANA, która została utworzona w 1991 roku, jest organizacją użyteczności publicznej według prawa z 1901 r. i jednym z głównych francuskich centrów badawczych zajmujących się Europą. Rozwija studia nad Unią Europejską i jej politykami oraz propaguje ich wyniki we Francji, w Unii i poza jej granicami. Prowokuje, wzbogaca i stymuluje debatę europejską poprzez swoje badania, publikacje i organizowanie konferencji. Fundacji przewodniczy Jean-Dominique Giuliani.